

# Kaczor, Nauka

Nauka nie poszła w las, choć czas tak uciekł w sekundzie  
W głowie ta myśl - gdzie i jak przyjdzie umrzeć  
36 lat, wyjdzie jakieś pół drogi  
Żeby odejść w zaświaty jeśli uda się dobić  
Po taplaniu się w brudach, trudach złej codzienności  
Nic nie znaczący fejm, w drodze ku normalności  
Banknot i za nim pościg zamknął część możliwości  
Więc nie pier\* mi tu o niezależności  
Dzisiaj jesteśmy dorośli, każdy pcha własny wózek  
Dba o własny ogródek, z oczywistych pobudek  
Jakbyś był Robin Hoodem, mógłbyś drwić i oceniać  
Pielęgnujesz wartości?  
Pic na wodę i ściema!  
Włóż to dziś między bajki,  
Kodeks kłamców tym bardziej co nie jebią się w tańcu,  
Chcą być jak [?]  
Kiedyś chciałem, dziś gardzę, w głowie gdzieś myśl dorosła  
Sobą pozostać i by gdzieś w las nie poszła

Dzisiaj dziękuję Bogu za ten rap  
Nie poddać zakrętom się, #Ayrton Senna  
Znow wchodzę grubo w tą grę jak K40 King  
Jak Nick Nolte, [?], jak [?]  
Żongluję wersami, choć czasem grunt jest grząski  
Nowe porządki, w ich trwałość?  
Śmiem wątpić  
Chaos, Anno Domini 2-0-1-6  
W mediach informacji szczątki, przekaz - mają zmaćć  
Mr. Pokerface, wciąż poszukuję klucza  
Z miasta kozłów, nie aniołów jak [?]  
Nie przyszedłem by nauczać, wara od mych zwrotek  
Hardcore to mój totem, z dala od tych plotek  
Milczenie jest złotem wśród krzyczących mas  
Niebezpiecznych raf truizmu, półprawd  
Tu każdy chce być kotem, choć jak szczawy zielony  
Mój rap nie na salony, pod wiatr z zachodniej strony

"Aby nie poszła w las!" - tak zwykła mama przestrzegać  
Się nie bać, w nauce wytrwać, zamiast ulegać  
Na łamach portali dramat, pośród komentarzy  
Wszystko chcą jebać, utopić w morzu ekskrementów  
Zapytam: "Jaka jest przyszłość w tej fali hejtu?"  
Ich zajebistość nie wzbudza nic oprócz wstrętu  
Oprócz zamętu, tych idiotyzmów spirala  
Pod nóż oszczerców, od moich wersów spier\*!  
Tych malkontentów na dystans trzymam  
Prawdę mam w sercu, w myślach, słowach, reszta to kpina,  
Choć życia finał może tak nagle nadejść  
Jeszcze kilka chwil skradnę nim padnę, by nie zawieść  
I zostawię gdzieś przeszłość,  
Trefną talią zagrałem  
Dla Was coś anomalią, dla mnie zwykłym banałem  
Czy wygrałem?  
Tak, wiem to, dzisiaj to pointa, to ten tor - nim iść  
A szczękościsk mym oponentom na bis